IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Spraw Zagranicznych (nr 31)**
- **Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 46)**

z dnia 16 grudnia 2020 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Spraw Zagranicznych (nr 31)

Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 46)

16 grudnia 2020 r.

Komisje: Spraw Zagranicznych oraz Sprawiedliwości i Praw Człowieka, obradujące pod przewodnictwem posła **Marka Asta (PiS)**, przewodniczącego Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, zrealizowały następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie zakresu obowiązywania Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, sporządzonej w Stambule dnia 11 maja 2011 r. (druk nr 822);

– pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zasadach współpracy prawnej w sprawach karnych między Rzecząpospolitą Polską i terytorium, do którego stosuje się prawo karne należące do właściwości Ministra Sprawiedliwości Tajwanu (druk nr 831).

W posiedzeniu udział wzięli: **Anna Schmidt** sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Piotr Wawrzyk** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Marcin Romanowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Łukasz Kohut** poseł do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Marcin Chorzewski**, **Daniel Kędzierski**, **Artur Kucharski** i **Anna Majewska** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych, **Wojciech Miller** – legislator z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Otwieram posiedzenie połączonych Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Spraw Zagranicznych. Bardzo serdecznie witam wszystkich przybyłych na dzisiejsze posiedzenie państwa posłów, obecnych na sali i uczestniczących zdalnie w dzisiejszym posiedzeniu. Bardzo serdecznie witam reprezentujących dzisiaj Ministerstwo Spraw Zagranicznych pana ministra Piotra Wawrzyka i pana Konrada Marciniaka, dyrektora Departamentu Prawno-Traktatowego. Jeżeli chodzi o Ministerstwo Sprawiedliwości, reprezentować dzisiaj będzie zdalnie pan minister Marcin Romanowski, którego serdecznie witam, ale również towarzyszące mu osoby, czyli pana Krzysztofa Masło, dyrektora Departamentu Współpracy Międzynarodowej i Praw Człowieka, pana Przemysława Domagałę, zastępcę dyrektora Departamentu Współpracy Międzynarodowej i Praw Człowieka oraz pana prokuratora Jana Wiśniewskiego. Również witam bardzo serdecznie panią minister Annę Schmidt reprezentującą Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej, pełnomocnik rządu ds. równego traktowania, panią Alece Neffe, panią dyrektor Biura Pełnomocnika Rządu ds. Równego Traktowania, panią Monikę Szostak, zastępcę dyrektora, oraz panią Marzenę Bartosiewicz, zastępcę dyrektora Departamentu Pomocy i Integracji Społecznej. Jest również z nami zdalnie obecna pani profesor Aleksandra Szczerba, reprezentująca dzisiaj Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, główna specjalistka w Zespole ds. Równego Traktowania.

Szanowni państwo, informuję, że posiedzenie zostało zwołane przez marszałek Sejmu na podstawie art. 198j) ust. 2 regulaminu Sejmu i będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej, umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Proszę zatem wszystkich członków Komisji o zalogowanie się do systemu do głosowania i za chwilę po zalogowaniu przeprowadzimy głosowanie w celu stwierdzenia obecności. Dobrze, jesteśmy, więc przystępujemy do głosowania. Proszę o naciśnięcie dowolnego przycisku w celu stwierdzenia obecności na posiedzeniu Komisji. Przez jakiś czas pozostawiamy to głosowanie otwarte, tak aby państwo, którzy dopiero się logują, mogli tę obecność potwierdzić.

Moglibyśmy przystąpić do realizacji porządku posiedzenia, ale jeżeli chodzi o porządek posiedzenia, to w punkcie pierwszym mamy pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie zakresu obowiązywania Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, sporządzonej w Stambule dnia 11 maja 2011 r. z druku nr 822. Tutaj nie ma żadnych wątpliwości, natomiast co do drugiego punktu: pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zasadach współpracy prawnej w sprawach karnych między Rzecząpospolitą Polską i terytorium, do którego stosuje się prawo karne należące do właściwości Ministra Sprawiedliwości Tajwanu nie upłynął jeszcze siedmiodniowy termin, czyli jeżeli jest zgoda Komisji, aby ten punkt rozpatrzyć, to przystąpimy do realizacji porządku posiedzenia, natomiast jeżeli będzie sprzeciw, będziemy musieli przegłosować porządek. Nie ma sprzeciwu, a zatem możemy przystąpić do realizacji porządku posiedzenia.

Czyli punkt pierwszy. Oddaję głos panu ministrowi spraw zagranicznych, następnie pani minister rodziny i polityki społecznej oraz na końcu panu ministrowi sprawiedliwości w celu uzasadnienia projektu. Proszę bardzo, pan minister Piotr Wawrzyk. Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Piotr Wawrzyk:

Dziękuję bardzo, państwo przewodniczący, Wysokie Komisje, ze strony MSZ istotny jest tryb związania się tą umową, ponieważ sama ratyfikacja umowy konwencji wymaga drogi ustawowej, stąd też przy wprowadzaniu jakichkolwiek zmian, a tym jest materia poruszona w projekcie, wymagana jest również droga ustawowa, stąd też taki, a nie inny tryb związania się umową i taki, a nie inny tryb przedstawiony przez Radę Ministrów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani minister Anna Schmidt.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Anna Schmidt:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, kiedy w 2015 r. Polska ratyfikowała konwencję stambulską, ówczesny rząd zgłosił cztery zastrzeżenia do tekstu konwencji. Zastrzeżenia wynikały z ówczesnego kształtu polskiego prawodawstwa, w tym prawa karnego obowiązującego w Polsce. Konwencja stambulska art. 78 dopuszcza składanie zastrzeżeń jedynie jeśli chodzi o kilka artykułów. To są artykuły: 30, 44, 55 i 58. Do tych artykułów Polska złożyła w 2015 r. zastrzeżenia. Zastrzeżenie do art. 30 ust. 2 dotyczyło odpowiedzialności odszkodowawczej zastępczej ze strony państwa. Zastrzeżenie do art. 44 ust. 1 lit. e dotyczyło uznania właściwości do ścigania wszystkich przestępstw popełnionych przez osobę zamieszkałą na terytorium państwa strony. Zastrzeżenie do art. 55 dotyczyło obowiązku wszczynania postępowań z urzędu i wreszcie ostatnie z zastrzeżeń do art. 58 dotyczyło karalności takich czynów jak gwałt, zmuszanie do małżeństwa, okaleczanie żeńskich narządów płciowych, przymusowa aborcja i sterylizacja.

Na skutek zmian, które zostały w tych latach dokonane w prawie karnym, w Kodeksie karnym, obecny kształt zastrzeżeń wygląda następująco: polski rząd proponuje utrzymanie jednego zastrzeżenia, wycofanie jednego i zmianę treści dwóch zastrzeżeń. Może pokrótce zreferuję treść, charakter zmian i – jeśli pan przewodniczący pozwoli – poproszę też tutaj o pomoc pana wiceministra sprawiedliwości, ministra Romanowskiego, jako że zakres merytoryczny dotyczy Ministerstwa Sprawiedliwości.

Może najpierw odniosę się do zmian dotyczących dwóch artykułów. Zastrzeżenie do art. 30 ust. 2. Przytoczę Wysokiej Komisji obecne brzmienie artykułu: „Rzeczypospolita Polska na podstawie art. 78 ust. 2 zastrzega, że będzie stosować art. 30 ust. 2 konwencji wyłącznie w stosunku do pokrzywdzonych, będących obywatelami Rzeczypospolitej lub UE, oraz w trybie własnego prawa". Proponujemy zmianę treści tego artykułu na wprowadzenie przesłanki, że przesłanką do uzyskania państwowej kompensaty przysługującej ofiarom niektórych przestępstw do tej pory było obywatelstwo osoby pokrzywdzonej, czyli Rzeczypospolitej Polskiej lub członka UE. Obecnie katalog osób, które mają prawo do kompensaty, zostaje rozszerzony ze względu na miejsce pobytu, co oczywiście poszerza zakres obowiązywania art. 30 i implementacji prawa wynikającego z konwencji stambulskiej w prawie polskim. Teraz tę kompensatę będą mogły uzyskać osoby niebędące obywatelami UE, jeśli tylko mają miejsce stałego pobytu na terytorium jednego z państw członkowskich. Przepis ten wynika z implementacji wdrożenia dyrektywy UE z 20 kwietnia 2004 r.

Zastrzeżenie do art. 44 tiret 1 ust. 1 lit. e wynika z właściwości sądów danego państwa do ścigania przestępstw. Do tej pory obowiązujący przepis mówił, że „Rzeczypospolita Polska zastrzega, że nie będzie stosować postanowień konwencji w przypadku, gdy przestępstwo popełnione zostało przez osobę z miejscem stałego zamieszkania na terytorium RP". Proponujemy zmianę, która wprowadzi zasadę solidarności międzynarodowej w ściganiu szczególnie ciężkich przestępstw. Do tej pory Polska nie ścigała sprawców niebędących obywatelami polskimi, mających miejsce zamieszkania w Polsce, jeśli przestępstwo zostało popełnione poza jej terytorium, poza pokładem statku pływającego pod polską banderą lub poza pokładem statku powietrznego zarejestrowanego w Polsce. Proponowana zmiana wprowadza możliwość ścigania osób, które popełniły pewien rodzaj ciężkich przestępstw, jeśli osoby te przebywają legalnie lub nielegalnie w Polsce. W związku z tym, że art. 110 ust. 2 Kodeksu karnego tworzy zasadę odpowiedzialności zastępczej, a więc stosowania polskiego prawa w zastępstwie państwa bardziej związanego z przestępstwem, tym samym realizuje zasadę międzynarodowej solidarności, jeśli chodzi o ściganie sprawców szczególnie ciężkich przestępstw popełnionych na terytorium RP.

Wycofanie zastrzeżenia do art. 58. Obecne brzmienie: „Rzeczypospolita Polska na podstawie art. 78 ust. 2 tiret 4 zastrzega, że nie będzie stosować ary. 58 konwencji wobec przestępstw przewidzianych w art. 37, 38, 39 tej konwencji". Wycofanie zastrzeżenia związane jest z tym, że do tej pory, zgodnie z obecnie obowiązującym Kodeksem karnym przestępstwo, które nie ulegało przedawnieniu, które mogło być ścigane po uzyskaniu przez ofiarę przestępstwa pełnoletności, to było przestępstwo z art. 36, a więc przemoc związana z gwałtem, przestępstwo gwałtu. W tej chwili rząd proponuje rozszerzyć katalog przestępstw, które nie będą ulegały przedawnieniu i będą mogły być ścigane po osiągnięciu przez ofiarę przestępstwa pełnoletności, na art. 37 – zmuszanie do małżeństwa, art. 38 – okaleczanie żeńskich narządów płciowych, oraz art. 39 a) i b) – przymusowa aborcja i sterylizacja.

I wreszcie ostatnia zmiana dotycząca art. 55. Wspomnę tylko, że kilkanaście państw złożyło w toku ratyfikacji konwencji stambulskiej zastrzeżenia do różnych artykułów. Do art. 55, który pokrótce omówię, złożyło również zastrzeżenie wynikające z podobnego kształtu prawa karnego, jakie obowiązuje na terytorium RP, kilka innych państw, między innymi Szwajcaria, Słowenia, Rumunia, Finlandia i Północna Macedonia. Art. 55 przewiduje ściganie z urzędu, może ja przytoczę treść artykułu obecnego zastrzeżenia: „Rzeczypospolita Polska uznaje zgodnie z art. 78 ust. 2 konwencji, że obowiązek wszczynania postępowania z urzędu, o którym mowa w art. 55 konwencji, w zakresie przestępstw określonych w art. 35 konwencji, nie dotyczy drobnych przestępstw". Artykuł przewiduje ściganie z urzędu niektórych przestępstw, które dotyczą postanowień konwencji, w tym art. 35. Przewiduje karalność umyślnego dopuszczenia się przemocy fizycznej, zgłoszenie zastrzeżenia przez poprzedni rząd w toku ratyfikacji w kwietniu 2015 r. wiązało się z tym, że ze względu na postać obecnie obowiązującego art. 217 § 3 Kodeksu karnego, który przewiduje ściganie naruszenia tak zwanej nietykalności cielesnej z oskarżenia prywatnego, a nie z urzędu, zatem główny wnioskodawca, czyli mini-

ster sprawiedliwości, w ślad za kształtem prawa karnego, które obowiązuje w Polsce, i wspomnianego przeze mnie art. 217 par. 3 podtrzymuje wniosek o utrzymanie tego zastrzeżenia, ponieważ jest to związane też z postacią art. 207 i 217. Art. 217 mówi i wprowadza kategorie nietykalności cielesnej, a więc pewnego rodzaju lżejszego przestępstwa, natomiast wszelkie inne przestępstwa związane z przemocą domową podlegają oczywiście karze pozbawienia wolności od lat 3 do 5 i wyższej w ślad za kolejnymi paragrafami art. 207, który mówi o przestępstwie znęcania się.

To tyle z mojej strony. Prosiłabym może doprecyzowanie jeszcze mojej wypowiedzi przez wnioskodawcę, a więc ministra sprawiedliwości. Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo, pani minister. Oddaję głos panu ministrowi Romanowskiemu. Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Romanowski:

Szanowni państwo przewodniczący, Wysokie Komisje, rzeczywiście, tak jak już zostało wcześniej powiedziane, na podstawie art. 78 ust. 2 konwencji Polska złożyła cztery zastrzeżenia. Obecne przedłożenie związane jest z ich modyfikacją. Ta modyfikacja, tak jak pani minister wcześniej zauważyła, w odniesieniu do zastrzeżenia nr 1 związana jest ze zmianą stanu prawnego w Polsce. Zastrzeżenie, które dotychczas wiązane było z obywatelstwem w kontekście uzyskiwania rekompensaty, proponujemy zmienić poprzez powiązanie go z miejscem stałego pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. To jest związane, jak już pani minister zauważyła, ze zmianą ustawy odnoszącej się do kompensaty dla ofiar przestępstw, będącej implementacją dyrektywy z 2004 r., gdzie właśnie powiązano możliwość uzyskania kompensaty z miejscem stałego pobytu, a nie obywatelstwem. W związku z tym myślę, że tutaj nie ma nic więcej do dodania.

Jeśli chodzi o zastrzeżenie nr 2, ono w zasadzie nie tyle łączy się ze zmianą prawa, tylko, naszym zdaniem, z błędnym czy niewłaściwym sformułowaniem tego zastrzeżenia w momencie ratyfikacji, które to zastrzeżenie w sposób nieuprawniony ogranicza rzeczywiście stosowanie pewnych przepisów konwencyjnych w zakresie ścigania cudzoziemców, którzy mają miejsce zamieszkania na terytorium Polski, a przestępstwo zostało popełnione za granicą, ponieważ z art. 110 Kodeksu karnego polską ustawę karną stosuje się w razie popełnienia przez cudzoziemca za granicą czynu zabronionego, jeżeli czyn jest w ustawie karnej zagrożony karą przekraczającą dwa lata pozbawienia wolności, a sprawca przebywa na terytorium RP i nie postanowiono go wydać. W związku z tym wtedy rzeczywiście jest tak, że Polska ma obowiązek ścigania i stąd w odniesieniu na przykład do takich przestępstw jak przestępstwa z art. 153, 156 czy na przykład 207, czyli znęcanie się, będzie prawna możliwość ścigania takich sprawców i w konsekwencji proponowana zmiana zastrzeżenia na takie, że Polska nie będzie stosować postanowień art. 44 ust. 1 lit e konwencji, za wyjątkiem przypadków, gdy jurysdykcja w stosunku do cudzoziemców wynika z prawa polskiego, czyli jak w tym wypadku było powiedziane, ona wynika z art. 110 § 2 Kodeksu karnego.

Jeżeli chodzi o zastrzeżenie nr 3, to podtrzymujemy to zastrzeżenie, które było złożone w 2015 r. w momencie ratyfikowania konwencji. To zastrzeżenie sprowadza się w rzeczy samej do podtrzymania charakteru art. 217 § 1 Kodeksu karnego, które jest uznane za to drobne przestępstwo. Wówczas nie uznano za zasadne zmienić tryb ścigania w tym przestępstwie. Może przytoczę art. 217 § 1: „Kto uderza człowieka lub w inny sposób narusza jego nietykalność cielesną, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku". W § 3: „Ściganie odbywa się z oskarżenia prywatnego". To jest typ przestępstwa, które nie znajduje się w rozdziale 19, czyli przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, ale w rozdziale 27 – przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej. Przedmiotem ochrony tego przestępstwa jest właśnie nietykalność cielesna człowieka, która mieści się w tym szerokim katalogu dóbr osobistych i rozumiana jest właśnie jako wolność od fizycznych odziaływań na ciało oraz na wolność od niepożądanych doznań. Jeżeli chodzi o tryb ścigania, to właśnie ze względu na charakter tego czynu jako drobnego, jest to ściganie z oskarżenia prywatnego, natomiast

należy zaznaczyć, że naruszenie nietykalności z art. 217 może być ścigane również z urzędu, jeżeli prokurator uzna, że wymaga tego interes społeczny. To wynika z art. 60 Kodeksu postępowania karnego.

Warto również zauważyć, co jest w tym kontekście bardzo istotne, że art. 217 § 1 pozostaje w zbiegu pomijalnym z wieloma przepisami. W grę wchodzi tutaj oczywiście przede wszystkim interesujący nas w tym kontekście art. 207, czyli znęcanie się fizyczne. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego zwrot „znęcanie się fizyczne" obejmuje ze swej istoty i pochłania określone w art. 217 § 1 znamiona w postaci naruszenia nietykalności cielesnej tej osoby i w związku z tymi przepisami zachodzi tutaj zbieg pomijalny.

Jeżeli chodzi o zastrzeżenie nr 4, to tak jak już zostało to obszernie wyjaśnione, proponujemy wycofanie tego zastrzeżenia. Ono dotyczy w obecnym stanie prawnym trzech typów przestępstw: wymuszonego małżeństwa, to jest art. 191 § 1 Kodeksu karnego, który to tryb zawierałby się w tym typie, okaleczenia żeńskich narządów płciowych – tutaj odniesienie do art. 156 i 157 § 1 Kodeksu karnego, i do przymusowej sterylizacji – tutaj zdecydowaliśmy o wycofaniu tego zastrzeżenia i podjęciu prac legislacyjnych zmierzających właśnie do przedłużenia okresu przedawnienia tych przestępstw, tak aby umożliwić ich ściganie, wszczęcie ścigania po osiągnięciu przez ofiarę takiego przestępstwa pełnoletniości. Będzie to dokonane przez dodanie postaci kwalifikowanej w art. 191, gdzie znamieniem będzie małoletniość pokrzywdzonego. Chodzi o wymuszone małżeństwo. I oczywiście dodanie do katalogu z art. 101 § 4 pkt 1 Kodeksu karnego katalogu również tych pozostałych wskazanych tutaj typów czynów, wobec których będzie miało zastosowanie przedłużenie okresu przedawnienia tak, żeby było możliwe ściganie po osiągnieciu przez ofiarę pełnoletniości. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Otwieram dyskusję w pierwszym czytaniu. Proszę bardzo, kto z państwa chciałby zabrać głos? Proszę bardzo, pan poseł Krystian Kamiński. Proszę.

Poseł Krystian Kamiński (Konfederacja):

Krystian Kamiński, Konfederacja. Wysokie Komisje, nie tego oczekiwaliśmy. Rozumiem, czemu państwo głosili taki projekt ustawy, ale minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro, minister rodziny i polityki społecznej Marlena Maląg mówią o czymś całkiem innym. Mówią o wypowiedzeniu konwencji stambulskiej. Rozumiemy, że jej antyprzemocowa część jest już w polskim prawodawstwie i jakby w większości spełniamy wszelkie założenia, ale tam jeszcze jest w tej konwencji całkiem dużo ideologicznych założeń, na których ona jest oparta i którą ona próbuje implikować do polskiego prawa. Po pierwsze, zakłada ona, że kobiecość i męskość to jedynie społeczne konstrukty, niemające związku z obiektywnymi różnicami między płciami wynikającymi z biologii, co jest niedopuszczalne, patrząc przez prawodawstwo i patrząc przez to, jak Polacy, jak normalne społeczeństwa rozumieją rolę mężczyzn i kobiet. Po drugie, zakłada, że konstrukty te zostały nam narzucone na przestrzeni dziejów w wyniku dialektycznej walki płci, czyli nierównych stosunków władzy.

W związku z powyższym konwencja stambulska błędnie pojmuje przemoc, nie jako wynik patologii życia społecznego, ale jako zjawisko strukturalne, co też jest błędnym założeniem. Celem konwencji jest zatem daleko idąca inżynieria społeczna, sięgająca podstawowych struktur społecznych. Świadczą o tym zarówno sam tekst konwencji, jak i działalność organu powołanego do jej monitorowania. Nie jest możliwe stosowanie konwencji stambulskiej z pominięciem ideologicznych założeń. W związku z tym rozumiem to, co państwo chcą zrobić tym projektem ustawy, ale nie tego oczekiwaliśmy. Oczekujemy raczej, jako Konfederacja, wypowiedzenia tej konwencji, która jest oparta tylko i wyłącznie na ideologicznych założeniach i nie ma na celu tak naprawdę pomocy kobietom, pomocy osobom prześladowanym, tylko chce wprowadzić lewicowy tok rozumowania do prawodawstwa. Tak że nie wiem, czemu państwo robią tylko takie drobne rzeczy, zamiast zająć się prawdziwym problemem i po prostu wypowiedzieć tę konwencję. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Śmiszek.

Poseł Krzysztof Śmiszek (Lewica):

Dziękuję, panie przewodniczący. Nie będę się odnosił do tych antydżenderowych obsesji Konfederacji. To jest marginalna sprawa. Ja mam dwa pytania natury merytorycznej. Po pierwsze, mam pytanie do pana ministra, wiceministra sprawiedliwości, bo powoływał się pan także na prawo unijne. Wprawdzie nie na dyrektywę z 2004 r., a ja pytam o dyrektywę z 2012 r., która ustanawia minimalne standardy ochrony ofiar przemocy. Tam jednym z głównych, wiodących przepisów jest przepis mówiący o tym, że władze, a właściwie organy typu policja, prokuratura, ale także sądy, które rozpatrują sprawę ofiary przemocy, muszą sporządzać indywidualną ocenę potrzeb takiej ofiary. Wiemy, że kilka lat temu była nieudana próba wprowadzenia takiego formularza na potrzeby pracy policji i prokuratury. Nic z tego nie wyszło. Mam pytanie. Mija osiem lat od wejścia w życie dyrektywy i gdzie są te przepisy? Gdzie są szczegółowe wytyczne dla prokuratorów, policji i dla sędziów, którzy rozpatrują tego typu sprawy?

Drugie moje pytanie. Od kilku lat mamy wojnę wypowiedzianą konwencji stambulskiej. Co kilka miesięcy słyszymy rewelacje ze strony czy to Ministerstwa Polityki Społecznej, czy ze strony Ministerstwa Sprawiedliwości, potem te komunikaty się znoszą, dementują, potem się popierają. Nie wiemy, jakie jest stanowisko rządu. Proszę nam powiedzieć jednoznacznie, czy polski rząd w najbliższych miesiącach, tygodniach chce się wycofać z tej konwencji, czy nie? Bo oczywiście wiemy, że mamy wniosek w Trybunale Konstytucyjnym, ale wiemy, że jest to wniosek złożony dla uspokojenia sytuacji i walk wewnętrznych w Zjednoczonej Prawicy, ale jaki jest wasz plan? Jeśli pan prezes Kaczyński powiedział, że wybory będą w 2023 r., to są jeszcze trzy lata. Jaki jest plan na najbliższe trzy lata? Wypowiadamy te konwencję czy nie? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani poseł Gill-Piątek, proszę.

Poseł Hanna Gill-Piątek (niez.) – spoza składu Komisji:

Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo, mam pytanie o art. 1 pkt 3, w którym Polska będzie utrzymywała zastrzeżenie do art. 55 konwencji, o czym było mówione we wstępnych wystąpieniach, natomiast chcę podkreślić, że naruszenie nietykalności to jedna z najczęstszych kwalifikacji czynów wobec kobiet padających ofiarami przemocy. Art. 217 § 3 Kodeksu karnego, kiedy to kobiety rzeczywiście takie naruszenia nietykalności muszą same zgłaszać, a często jest to bardzo trudne, obejmuje takie czynności jak na przykład popychanie, policzkowanie, przygniatanie kolanem do ziemi, szarpanie za włosy, podduszanie. To są wszystko naruszenia nietykalności, które mogą się nie kwalifikować jako znęcanie. Konwencja bardzo jasno precyzuje, że powinniśmy tego typu sytuacje, które również są przemocą wobec kobiet, które czynią piekło w ich domach przez lata, kiedy one po prostu boją się tego zgłosić, bo mieszkają razem z oprawcą, konwencja jasno precyzuje, że powinniśmy tego typu sytuacje ścigać z urzędu i taką poprawkę w imieniu swoim i Polski 2050 Szymona Hołowni będę składać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję pani poseł. Pani przewodnicząca Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Rzeczywiście rozmawiamy dzisiaj na temat zastrzeżeń do konwencji stambulskiej. Przemoc wobec kobiet, wobec dzieci, jest w Polsce w dalszym ciągu bardzo dużym problemem. Jak pokazują różne dane organizacji pozarządowych, co roku z ręki takich domowych oprawców ginie nawet do 400–500 kobiet. W odniesieniu do tego, co mówiła pani poseł Gill-Piątek nawet 700 tys. kobiet co roku pada ofiarą przemocy czy to fizycznej, psychicznej, seksualnej czy ekonomicznej, bo to właśnie kobiety najczęściej padają ofiarą przemocy domowej. Dlatego właśnie tak ważne jest wdrażanie tych postanowień konwencji stambulskiej. Niestety, rzeczywiście zamiast tego od lat ze strony ław rządowych słyszymy co chwilę groźby jej wypowiedzenia, ze strony ministrów. Podejmowane są także odpowiednie kroki, kierowane pierwsze wnioski w tej spra-

wie. A wszyscy widzimy, że przecież nie wszystkie postanowienia konwencji antyprzemocowej w naszym kraju zostały wprowadzone, mimo upływu wielu lat od ratyfikacji tej konwencji. Polskie prawo chroniące kobiety przed przemocą niestety w dalszym ciągu pozostaje dziurawe. Wciąż chociażby brakuje w polskim prawie wyodrębnienia przemocy ekonomicznej jako formy przemocy domowej. Wciąż obowiązuje chociażby w polskim prawie definicja gwałtu, która także jest niezgodna z definicja gwałtu wyłaniająca się z postanowień konwencji. Konwencja mówi bardzo jasno, że wskazuje na brak zgody jako przesłankę do uznania danego czynu za gwałt, a polskie prawo mówi tylko o przemocy, groźbie, podstępie. To wymaga niewątpliwie natychmiastowej zmiany. W Polsce nadal nie obejmujemy także szczególną ochroną, nie uznajemy przypadków przemocy po rozstaniu się partnerów i małżonków za przypadki przemocy domowej, a taki właśnie charakter ta przemoc nosi i za takie uznaje je właśnie konwencja. No i pozostaje jako ostatni taki element niewystarczająca profilaktyka, edukacja, zapobieganie, ale także pomoc ofiarom przemocy. Mamy w naszym kraju specjalny fundusz, jest to Fundusz Sprawiedliwości, który powinien się skupiać i finansować właśnie takie inicjatywy, ale wiemy, jak ten fundusz funkcjonuje w praktyce. Lwia część środków trafia na przykład do fundacji Rydzyka albo na zakup jakichś programów szpiegujących obywateli. A jeśli już nawet są wydawane pieniądze na pomoc ofiarom przestępstw, to niestety trafiają one bardzo często do organizacji bez wymaganego odpowiedniego doświadczenia, ale za to w jakiś sposób gdzieś tam pozostają blisko ideologicznie obecnej władzy.

Patrząc na przedstawione przez rząd zastrzeżenia i przedstawioną przez panią poseł Gill-Piątek poprawkę, rzeczywiście dostrzegamy kwestię dotyczącą zastrzeżenia nr 3. Zresztą znajduje ona także odzwierciedlenie w raporcie, chociażby rzecznika praw obywatelskich, który był przedstawiany GREVIO. Rzecznik zwrócił uwagę na to, że to zastrzeżenie, które mamy omówione w pkt 3, powoduje, że rzeczywiście niektóre tak zwane drobne przestępstwa, które mogłyby podlegać rygorom wynikającym z tego art. 35 konwencji, nie są ścigane z oskarżenia publicznego, lecz właśnie na podstawie prywatnego oskarżenia ofiary przemocy. Dotyczy to w szczególności przestępstw naruszenia czynności narządów ciała lub rozstroju zdrowia, które trwają nie dłużej niż 7 dni, albo uderzenia lub innego naruszenia nietykalności cielesnej. Postępowanie w takich sprawach, warto zwrócić uwagę, że może się w obecnym stanie prawnym toczyć wtedy, gdy prokurator uzna, że wymaga tego interes społeczny. Daje do tego podstawę art. 60 k.p.k., ale niestety praktyka jest tutaj także bardzo jednoznaczna. W praktyce takie przejęcie przez prokuratura ścigania w sprawach z oskarżenia prywatnego naprawdę zdarza się bardzo, bardzo rzadko, więc rzeczywiście ta poprawka znajdzie nasze poparcie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan europoseł Łukasz Kohut też chciał zabrać głos. Proszę bardzo. Jest z nami zdalnie. Witamy pana.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Łukasz Kohut:

Dziękuję, panie przewodniczący. Postanowiłem wziąć udział w dzisiejszych obradach z jednego podstawowego powodu. Jako poseł sprawozdawca PE decyzji o przystąpieniu całej UE do omawianej dziś konwencji stambulskiej, chcę monitorować wszelkie poczynania rządu w tym obszarze. Konwencja stambulska jest kluczowym międzynarodowym aktem Rady Europy dotyczącym zwalczania przemocy wobec kobiet i przemocy domowej. UE podpisała konwencję stambulską w czerwcu 2017 r. i od tego czasu komisja pracuje z Radą nad sfinalizowaniem procesu przystąpienia. Z ogromnym niepokojem przyjąłem informacje przekazaną przez Ministerstwo Sprawiedliwości w lipcu br. o tym, że polski rząd rozpoczyna pracę nad wypowiedzeniem konwencji stambulskiej, której stroną RP pozostaje od ponad pięciu lat. Taki krok byłby zdecydowanie krokiem bez precedensu, kolejnym elementem wycofania Polski przez rząd Zjednoczonej Prawicy z międzynarodowego porządku prawnego systemu ochrony praw człowieka.

Rozumiem, że omawiane dzisiaj zmiany zakresu obowiązywania konwencji nie mają na celu jej wypowiedzenie, lecz dostosowanie zastrzeżeń, które zostały do niej złożone przy jej ratyfikacji. Wolałbym oczywiście, żeby takich zastrzeżeń w ogóle nie było. Opinia

Biura Analiz Sejmowych wskazuje, że te dostosowania są na gruncie polskiego prawa uzasadnione i nie są sprzeczne z prawem UE. Oczywiście będziemy tę sprawę jeszcze analizować.

Chciałbym jednocześnie ostrzec, że próba wypowiedzenia konwencji przez Zjednoczoną Prawicę, jeżeli miałaby rzeczywiście miejsce, spotka się z ogromnym oporem zarówno w kraju, jak i w międzynarodowej społeczności praw człowieka. Ochrona ofiar przemocy domowej, w przytłaczającej większości kobiet i dzieci, nie może być osłabiana. Dziękuję bardzo za uwagę i pozdrawiam z Brukseli.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

No tak, panie europośle, ale to rzeczywiście państwo polskie może ewentualnie wypowiedzieć konwencję, a nie Zjednoczona Prawica. Tak że tyle uwagi z mojej strony. Nie wiem, czy pani poseł Wanda Nowicka też chciała zabrać głos, bo widzę, że jest połączona z nami? Proszę bardzo, pani poseł Wanda Nowicka. Pani poseł, ma pani głos, jeżeli nas pani słyszy i widzi.

Sekretarz Komisji Daniel Kędzierski:

Pani poseł jest połączona, tylko wyłączyła kamerę. Pani poseł zgłasza problemy techniczne.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

W tym momencie pani minister Anna Schmidt chciała się ustosunkować do pytań. Aha, jeszcze pani poseł Ueberham, proszę bardzo.

Poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Korzystając z okazji, chciałam zapytać, jakie będą dalsze działania ministerstwa w zakresie pełniejszego wykonania konwencji antyprzemocowej. Chodzi przede wszystkim o niską świadomość społeczną dotyczącą przemocy wobec kobiet, brak edukacji antydyskryminacyjnej, braki definicyjne w definicji przemocy, które nie uwzględniają wszystkich jej aspektów, przejawów, co też jest niezgodne z konwencją. Zgodnie z art. 6 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie szczególne zadania w zakresie przeciwdziałania tej przemocy realizuje nie tylko administracja rządowa, ale też jednostki samorządu terytorialnego. Jednak wiele jednostek samorządu terytorialnego w Polsce nie prowadzi nawet lokalnej diagnozy zjawiska przemocy w rodzinie. Przypadek gminy Zakopane i gmin, które nie przyjęły lokalnych programów przeciwdziałania przemocy w rodzinie podaje też w wątpliwość efektywność nadzoru organów państwowych nad gminami, które odmawiają wykonania zadań ustawowych w zakresie przeciwdziałania przemocy. To jest kolejne pytanie, co w takim razie zamierzają organy administracji państwowej, jak planują wzmocnić tę kontrolę.

Kolejna kwestia. Istotną rolę w udzielaniu profesjonalnego wsparcia ofiarom odgrywają organizacje pozarządowe, jednak w ostatnich latach te organizacje, które działają na rzecz praw kobiet, przeciwdziałania przemocy, spotykają się z coraz większym problemem z uzyskaniem publicznych dotacji, publicznych środków na realizowanie swoich działań, czy to z Funduszy Pomocy Pokrzywdzonym, czy z pomocy postpenitencjarnej. W ostatnich latach odmówiono dotacji organizacjom, które od wielu lat zajmują się szeroko zakrojoną i kompleksową pomocą dla kobiet ofiar przemocy, takich jak Centrum Praw Kobiet czy Lubuskie Centrum Praw Kobiet BABA, a otrzymały je organizacje, które nie mogły się wylegitymować tak szerokim czy długim dorobkiem, ponieważ funkcjonowały od niedawna. Chciałam zapytać, skąd taka nierówność? Skąd zmiana w podejściu do tych organizacji pozarządowych? Jakie było kryterium? Czy nie jest tak, że przy udzielaniu dotacji finansowych jednak kryterium decydującym jest kryterium może ideologiczne? Może to, że te nowe organizacje są po myśli władzy, a te funkcjonujące od lat, takie jak BABA, może jednak przedstawiają inne podejście do kwestii przemocy niż rządzący? Chciałabym zapytać, na ile te kryteria są obiektywne i dlaczego te organizacje, które od wielu lat działają na rzecz praw kobiet, tych dotacji w ostatnich latach nie otrzymują. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani minister Anna Schmidt do tej części, gdzie pytania, zastrzeżenia były kierowane oczywiście do pani.

Sekretarz stanu w MRiPS Anna Schmidt:

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, panie i panowie posłowie, większość pytań oczywiście merytorycznie leży w jurysdykcji ministra sprawiedliwości, natomiast ja się chcę odnieść do kilku punktów, które dotyczą naszego resortu, resortu rodziny i polityki społecznej, w tym do pierwszej wypowiedzi pana posła z Konfederacji. Powtórzę, wygłoszę truizm, ale powtórzę jeszcze raz to, co już wielokrotnie padało w przestrzeni publicznej. Polska, polski rząd nie prowadzi, przynajmniej nie prowadzi na tym etapie i nic mi nie wiadomo na temat planów prowadzenia takich działań, zmierzających do wypowiedzenia konwencji stambulskiej. W Polsce ustawa zasadnicza, najwyższy akt prawa krajowego, czyli konstytucja RP, jest aktem najwyższym, aktem prawa krajowego i zgodnie z tym prawem każdy akt prawa międzynarodowego i każda ustawa, która jest przyjmowana w polskim prawie, powinna zostać zbadana pod kątem zgodności z konstytucją RP. Niestety poprzedni rząd, ratyfikując 24 kwietnia 2015 r. konwencję stambulską – wtedy, przypomnę, ministrem sprawiedliwości był Cezary Grabarczyk – nie skorzystał z tego prawa i nie sprawdził, czy przepisy konwencji stambulskiej nie uderzają w ustawę zasadniczą, a więc w konstytucję RP. Dlatego premier Mateusz Morawiecki podjął decyzję o skierowaniu wniosku o zbadanie zgodności treści zapisów konwencji stambulskiej z aktem prawa najwyższego w Polsce, ustawą zasadniczą, czyli konstytucją. Jedyne działanie, jakie jest prowadzone na tym etapie – to oprócz zastrzeżeń, które zgodnie z obowiązującymi w Radzie Europy terminami, a przypominam, że termin złożenia zmiany, podtrzymania bądź też wycofania, o którym dzisiaj dyskutujemy na posiedzeniu Komisji i będziemy dyskutować w popołudniowym bloku na sali posiedzeń – dotyczy realizacji tej właśnie zasady, że do 31 stycznia Polska musi się ustosunkować do zastrzeżeń, które złożyła w momencie ratyfikacji. Natomiast jeszcze raz powtarzam, wniosek, który złożył premier Mateusz Morawiecki, realizuje zasadę i ideę, której nie zrealizowano, ratyfikując konwencję, to znaczy, nie zbadano zgodności aktu prawa międzynarodowego, jakim jest konwencja z polską ustawą zasadniczą. I to są jedyne prace, które na tym etapie są prowadzone.

Chcę się też odnieść do wypowiedzi pana europosła i przypomnieć, bo być może nie wszyscy sobie z tego zdają sprawę, a pan europoseł, jeśli zajmuje się na gruncie PE konwencją stambulską, doskonale zdaje sobie sprawę z tego, że w tej chwili Trybunał Sprawiedliwości UE prowadzi postępowanie, ponieważ są wątpliwości, oczywiście natury prawnej, co do tego, czy UE, jako instytucja, może ratyfikować, może przyjąć konwencję stambulską. Unia Europejska instytucjonalnie poza państwami członkowskimi, które do tej pory konwencję ratyfikowały, na razie nie ma umocowania prawnego i o tym, czy będzie taka ratyfikacja, czy będzie przyjęcie przez UE, zdecyduje Trybunał Sprawiedliwości UE.

Jeśli chodzi o pytanie jednej z pań posłanek dotyczące działań, to myślę, że też minister sprawiedliwości się do tego ustosunkuje, ale ja w części dotyczącej resoru rodziny i polityki społecznej chcę powiedzieć kilka rzeczy, jeśli chodzi o sprawę polityki antyprzemocowej. Po pierwsze, chcę zwrócić państwa uwagę, że oczywiście konwencja w sposób zasadniczy i szczególny reguluje obowiązki państw i nakłada pewne zobowiązania dotyczące przeciwdziałania przemocy wobec kobiet i dziewcząt – i co do tego nie ma wątpliwości – natomiast przypomnę też państwu i przytoczę art. 2 ust. 2 konwencji, który mówi, że strony zachęca się do stosowania niniejszej konwencji do wszystkich ofiar przemocy domowej. Oczywiście przy stosowaniu niniejszej konwencji strony poświęcają szczególną uwagę kobietom, ofiarom przemocy ze względu na płeć. Występując z pozycji nie tylko wiceminister rodziny, ale przede wszystkim pełnomocnika rządu ds. równego traktowania, co jeszcze raz oczywiście podkreślam: problem przemocy w sposób szczególny i miażdżący dotyczy kobiet i dziewcząt, ale pamiętajmy o tym, że przemocy, także przemocy domowej, poddawani są również mężczyźni, chociaż oczywiście ten procent, jak wynika z badań, jest nieporównywalnie mniejszy. Zachęcam do tego, żeby pamiętać,

że konwencja stambulska reguluje kwestie dotyczące polityki antyprzemocowej w ogóle, szeroko pojętej, nie tylko wobec kobiet i dziewcząt.

Chciałabym też zwrócić państwa uwagę, że w tej chwili resort rodziny pracuje nad zmianą krajowego programu przeciwdziałania przemocy. W ślad za tym szykujemy zmiany w ustawie o przeciwdziałaniu przemocy. Między innymi jedną ze zmian, a już kilkakrotnie ta informacja pojawiała się z moich ust i ze strony pani minister Marleny Maląg, jedną z głównych zmian po to, aby rozszerzyć polskie prawodawstwo i dostosować do sytuacji społecznej, powiedzmy – a te uwarunkowania społeczne od momentu ratyfikacji konwencji zmieniają się, bo jednak życie nie znosi próżni... Jedną ze zmian, które planujemy w ustawie, jest rozszerzenie pojęcia przemocy. W tej chwili w polskim prawodawstwie obowiązuje pojęcie przemocy w rodzinie. Zdajemy sobie sprawę z tego, że gospodarstwa domowe to także związki nieformalne, związki partnerskie i w związku z tym resort rodziny podjął decyzję o tym, żeby rozszerzyć pojęcie przemocy w rodzinie, bo taka nomenklatura słowna obowiązuje w polskim prawodawstwie, na przemoc domową i wszelkie rodzaje przemocy z tym związanej.

Jeszcze ostatnia kwestia, która też poniekąd dotyczy prac, które ja w resorcie rodziny prowadzę. Jedna z pań posłanek mówiła o braku budowania świadomości społecznej, powiedzmy kampanii społecznych dotyczących zjawiska przemocy. Chcę tylko zwrócić państwa uwagę i przypomnieć, że jesteśmy w trakcie prac nad krajowym programem na rzecz równego traktowania. Do 18-tego, a więc do piątku trwają konsultacje społeczne. Jeszcze raz ponawiam apel i prośbę, także do państwa posłów i do wszystkich NGO-sów, które dzisiaj być może biorą udział i słuchają nas na posiedzeniu Komisji, że do 18 grudnia na stronie MRiPS, na stronie pełnomocnika rządu, ja też informuję o tym w mediach społecznościowych – Facebook i Twitter – tam są linki do projektu, zachęcam do…

Poseł Krzysztof Śmiszek (Lewica):

W interpelacjach jest coś innego.

Sekretarz stanu w MRiPS Anna Schmidt:

Panie pośle, proszę mi pozwolić skończyć, a potem się pan ustosunkuje.

Poseł Krzysztof Śmiszek (Lewica):

W interpelacjach pani kłamie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie pośle, proszę, takie uwagi! Co to jest? Co to jest?

Sekretarz stanu w MRiPS Anna Schmidt:

Do 18 grudnia trwają konsultacje społeczne nad krajowym programem na rzecz równego traktowania, gdzie jednym z priorytetów w tym programie jest również prowadzenie działań i budowanie kampanii społecznej, budowanie świadomości społecznej przez różnego rodzaju działania i kampanie, które są zawarte w różnych priorytetach, które zawiera program na rzecz przeciwdziałania między innymi zjawisku przemocy. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję, pani minister. Oddaję głos panu ministrowi Romanowskiemu. Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MS Marcin Romanowski:

Bardzo dziękuję, szanowny panie przewodniczący. Wysokie Komisje, odpowiadając na pytanie czy uwagę pana posła Śmiszka, jeżeli chodzi o dyrektywę z 2012 r., to chciałem poinformować, że są takie wytyczne. Prokurator generalny wydał w 2013, a następnie w 2016 r. wytyczne dotyczące ofiar przestępstw do indywidualnej oceny potrzeb ofiary również w tym zakresie, jeżeli chodzi o prokuraturę. Jeżeli chodzi o inne organy, to oczywiście tutaj nie jest nasza właściwość. Mówię o policji. Natomiast powiem tyle, że w ustawie, która weszła w życie kilka tygodni temu, w odniesieniu do oceny zagrożenia ofiar przemocy, wspólnie z Policją i Żandarmerią Wojskową wypracowaliśmy schemat oceny tego zagrożenia na potrzeby stosowania natychmiastowego nakazu policyjnego

oddzielnie dla osób dorosłych i oddzielnie dla dzieci. W tego typu działanie również jako Ministerstwo Sprawiedliwości się angażujemy.

Jeżeli chodzi o uwagi pani poseł, między innymi o wniosek dotyczący punktu 3 z art. 2 proponowanej ustawy, czyli zastrzeżenia w odniesieniu do, już tak mówiąc skrótowo, art. 217 § 1, to podtrzymuję wcześniejsze uwagi. Chciałbym zwrócić uwagę jeszcze dodatkowo na fakt, że ten przepis nie dotyczy tylko i wyłącznie przemocy domowej, przemocy wobec kobiet czy tego kontekstu, o którym dzisiaj mówimy. On jest znacznie szerszy i dotyczy wszelkich sytuacji naruszania nietykalności cielesnej i tych typów przestępstw z rozdziału 27. Przypomnę jeszcze raz, że art. 217 § 1 pozostaje w zbiegu pomijalnym z art. 207 § 1, który to artykuł jest właśnie tym fizycznym znęcaniem się i tym najczęstszym typem, które jest przestępstwem związanym z przemocą domową. Przypomnę też jeszcze raz o art. 60 k.p.k., bo, szanowni państwo, nie wystarczy tylko napisać coś w przepisie. Gdybyśmy rzeczywiście zmienili tryb ścigania z art. 217, to byłoby to zupełnie kontrproduktywne, jeżeli chodzi o funkcjonowanie policji i w ogóle organów ścigania. Wówczas byłaby to jeszcze inna fikcja. Rozumiem, że polityka może wymagać właśnie takiego podejścia, mówiąc może nieco ogólnie, o charakterze pozamerytorycznym, natomiast jeżeli rzeczywiście chcemy przewidywać skuteczne narzędzia, które będą skutecznie zwalczały tę przestępczość, to właśnie to rozwiązanie w naszej ocenie jest optymalne, mianowicie możliwość ścigania z urzędu przestępstwa, jeżeli wymaga tego interes społeczny. To w mojej ocenie będzie szczególnie istotne w kontekście stosowania natychmiastowego nakazu policyjnego.

Przypomnę też, odpowiadając na te inne uwagi, jakoby właśnie rząd polski, rząd formowany przez Zjednoczoną Prawicę, w sposób niewystarczający chronił ofiary przemocy domowej. Chciałbym zauważyć, że to właśnie w ramach tego rządu mam przyjemność reprezentować ministerstwo, które zajęło się przygotowaniem tego projektu. Wprowadziliśmy rozwiązania, które dalece wykraczają poza przyjęty standard w konwencji stambulskiej i które rzeczywiście wprowadzają skuteczne narzędzie. Natychmiastowy nakaz policyjny to jest skuteczne narzędzie, a nie rozwiązania materialnoprawne, które na przykład tutaj się proponuje, które będą tak naprawdę wylaniem dziecka z kąpielą, bo w rzeczywistości mogłyby zablokować funkcjonowanie organów ścigania przez nakazanie im z urzędu ścigania każdego na zasadzie nietykalności cielesnej nie tylko w odniesieniu do kobiety, dziecka, nie tylko w kontekście przemocy domowej. Byłaby to jedna wielka fikcja. Nas interesują rozwiązania konkretne i właśnie natychmiastowy nakaz opuszczenia przez sprawcę mieszkania w sytuacji przemocy domowej jest takim rozwiązaniem, które działa, co pokazują pierwsze tygodnie jego funkcjonowania. Szkoda, że panie posłanki nie zwracają na to uwagi, że to był postulat, który również przez organizacje o charakterze lewicowym był podnoszony przez wiele lat, wręcz od kilkunastu lat, a to, co zostało właśnie zrealizowane przez rząd Zjednoczonej Prawicy to jest właśnie nasza inicjatywa.

Jeżeli chodzi o pomoc ofiarom przestępstw, to chciałbym zauważyć, że Fundusz Sprawiedliwości dopiero w 2018 r. rozpoczął szeroki, ogólnopolski program wsparcia dla osób pokrzywdzonych przestępstwem. Przeznaczamy ponad 70 mln zł dla organizacji, które świadczą pomoc. To są organizacje o różnym charakterze. Jak rozumiem, przez doświadczenie, w cudzysłowie, wspomniane przez panie posłanki, związane z ugrupowaniami lewicowymi, liberalnymi, panie posłanki po prostu rozumieją takie ukierunkowanie ideologiczne tych organizacji. Dla nas nie jest ważna ideologia. Dla nas ważna jest skuteczna pomoc. Ten przykład z Ziemi Lubuskiej, przepraszam, nie pamiętam oczywiście nazw wszystkich organizacji, akurat jest niewłaściwy, bo pamiętam tę sytuację i, można powiedzieć, jest tam pewna konkurencja między dwiema organizacjami, w tym jednym z 60 okręgów, na które jest podzielona Polska w systemie pomocy pokrzywdzonym. Tam akurat konkurencja jest między organizacjami, które, jeśli mogę sobie pozwolić na taką uwagę, obydwie mają charakter raczej lewicujący. Bardzo często tego typu sygnały, że ktoś został niesprawiedliwie potraktowany, traktuję jako rodzaj pretensji, że akurat ta organizacja nie dostała środków, a inna dostała. My traktujemy wszystkich równo. Komisje oceniają wnioski na podstawie ofert, na podstawie tego, co dana organizacja

zaoferowała. Dla nas nie jest ważne to, jakie one mają poglądy polityczne czy ideologiczne.

Natomiast powiem jeszcze tyle, że pamiętam, jak w 2018 r. ogłosiliśmy konkurs, to zgłosiło się na bodajże kilkanaście miejsc tylko kilka organizacji. To pokazywało, że brakuje tych organizacji. Stąd w związku z tym decyzja, żeby dopuścić, żeby zmienić kryteria w taki sposób, żeby one nie blokowały organizacji, które chcą wchodzić do systemu. Może jako organizacje nie mają takiego doświadczenia, ale mają doświadczonych ludzi, którzy tę pomoc świadczą. To jedna rzecz.

A druga związana również z tymi skargami czy pretensjami takich dużych organizacji, sieciowych, ogólnopolskich, które, można by powiedzieć, wyspecjalizowały się w tego typu działalności i uczyniły z tego pracę zarobkową, jest również drugi taki element, który był dla nas ważny. Mianowicie my w którymś momencie zdecydowaliśmy się na to, żeby w ramach tych 60 okręgów, które mamy w Funduszu Sprawiedliwości, wprowadzić kryterium wyłączające, to znaczy, żeby organizacje, które już w jednym okręgu, w jednej części Polski prowadzą działalność, nie mogły uczestniczyć w konkursie w innym okręgu, właśnie po to, żeby zwiększyć liczbę organizacji, żeby nie było tak, że kilka organizacji, sieciowych, ogólnopolskich, zmonopolizuje ten rynek. Nam zależy na tym, żeby rzeczywiście były to organizacje lokalne, które są zakorzenione w społeczności lokalnej. To tyle, jeżeli chodzi o fundusz, z którego przeznaczamy już ponad 70 mln zł rocznie na pomoc osobom pokrzywdzonym.

Oczywiście prowadzimy również kampanie społeczne, kampanie w mediach właśnie po to, żeby zwiększyć świadomość społeczną. W tym momencie jest prowadzona – jak państwo, mam nadzieję, widzą – kampania społeczna związana ze stosowaniem tzw. ustawy antyprzemocowej, czyli tej nowelizacji, która wprowadziła natychmiastowy nakaz policyjny, właśnie po to, żeby uświadomić Polakom o nowych narzędziach, które właśnie dzięki rządowi Zjednoczonej Prawicy zostały wprowadzone.

Na koniec, wszyscy zdajemy sobie sprawę, że jesteśmy rządem koalicyjnym. Ja akurat, będąc jednocześnie wiceministrem sprawiedliwości, reprezentuję Solidarną Polskę. Nie jest tajemnicą, że my, jako środowisko polityczne, podnosiliśmy od początku tezę i postulat, że konwencja stambulska naszym zdaniem powinna być wypowiedziana. Oczywiście zdajemy sobie sprawę z uregulowań prawnych, możliwości prawnych, natomiast w aspekcie merytorycznym oczywiście to zdanie podtrzymujemy. My teraz dyskutujemy na temat zastrzeżeń. To wynika po prostu z treści konwencji, że w tym momencie musimy je podtrzymać, ustalić, zmienić, natomiast my, jako środowisko polityczne – chciałem to podkreślić – rozumiejąc charakter prawa i charakter koalicyjny tego rządu, podtrzymujemy tezę, że naszym zdaniem konwencja stambulska nie przyczynia się w takim stopniu do poprawy sytuacji ofiar przemocy domowej, w jakim wprowadza niebezpieczeństwo ideologizacji. Nie będę się może teraz nad tym szczegółowo rozwodził, bo nie czas i miejsce. Oczywiście ważnym elementem naszego poglądu jest to, że wiele przepisów konwencji, naszym zdaniem, jest sprzecznych z konstytucją, z art. 25, 48 i 50. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Zamykam pierwsze czytanie. Przystępujemy do procedowania projektu ustawy. Nie wiem, czy Biuro Legislacyjne na tym etapie…

Poseł do PE Łukasz Kohut:

Ad vocem do pani minister.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Przepraszam bardzo. Nie ma ad vocem. Pierwsze czytanie, panie pośle, zostało zamknięte. Zechce pan zabrać głos w trakcie procedowania, to udzielę panu głosu, a w tej chwili przystępujemy do procedowania projektu ustawy. Panie mecenasie, czy są jakieś ogólne zastrzeżenia do projektu?

Legislator z Biura Legislacyjnego Wojciech Miller:

Wojciech Miller, Biuro Legislacyjne. Panie przewodniczący, ogólnych nie. Chciałbym się odnieść do zapowiedzianej już przez panią poseł poprawki, ale to rozumiem, że na etapie rozpatrywania art. 1. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Tak. Dobrze. W takim razie, czy do tytułu ustawy są uwagi? Nie widzę. Tytuł rozpatrzyliśmy. Do zdania wstępnego w art. 1? Nie ma uwag. Rozpatrzyliśmy. Do punktu pierwszego? Do drugiego, tak. Dlatego poprawka jest tak sformułowana, że jakby zmieniała całe brzmienie art. 1, ale wiadomo, że zdanie pierwsze się nie zmienia. Punkt 1 też pozostaje bez zmian, czyli poprawka tego nie dotyczy. A zatem pkt 1 rozpatrzyliśmy.

Do punktu drugiego jest poprawka. Proszę bardzo, pani poseł Hanna Gill-Piątek.

Poseł Hanna Gill-Piątek (niez.) – spoza składu Komisji:

Szanowny panie przewodniczący, poprawka dotyczy pkt 2 i polega na dodaniu art. 55 do tych artykułów, co do których zastrzeżenia wycofujemy. Tutaj byłby na końcu art. 55 oraz 58. W ten sposób wycofane zostałyby zastrzeżenia właśnie do art. 55, dzięki czemu naruszenie nietykalności ścigane byłoby z urzędu. Następuje wtedy skreślenie pkt 3, który dotyczy art. 55 w tym momencie i który utrzymuje go w mocy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję, pani poseł. Pani przewodnicząca? Nie. Panie europośle, na tym etapie, rozumiem, ja panu udzielę głosu przed głosowaniem całości projektu, okej? Dobrze. Biuro Legislacyjne, jeżeli chodzi o poprawkę.

Legislator z BL Wojciech Miller:

Dziękuję, panie przewodniczący. W odniesieniu do poprawki zgłoszonej przez panią poseł chciałbym wyrazić wątpliwość dotyczącą możliwości modyfikowania projektu w zakresie tego zakresu, który w projekcie jest przedstawiony jako zmiana zakresu obowiązywania konwencji. Chciałbym zwrócić uwagę, że zmiana zakresu obowiązywania umowy międzynarodowej to jest proces zainicjowany przez Radę Ministrów, zgodnie z ustawą o umowach międzynarodowych. Decyzję w tej sprawie podejmuje prezydent, na wniosek Rady Ministrów. Oczywiście wymagana jest zgoda wyrażona przez Sejm w ustawie. Natomiast, no właśnie, pojawia się wątpliwość, czy Sejm w sposób dowolny może kształtować zakres tej ustawy wyrażającej zgodę. Przyjęcie tej poprawki spowodowałoby, że ten zakres zostałby w ustawie zmodyfikowany. W związku z tym, co powiedziałem wcześniej, może to budzić wątpliwości tego rodzaju, czy Sejm, rozpatrując ustawę wyrażającą zgodę na zmianę zakresu umowy międzynarodowej, może w sposób dowolny kształtować jej treść merytorycznie. Przyjęcie ustawy z tą zmianą, w mojej ocenie, miałoby charakter precedensowy i pewnie ta kwestia, o której mówię, wymagałaby pogłębionej analizy prawnej, właśnie z punktu widzenia roli Sejmu w procesie wyrażania zgody na zmianę zakresu umowy międzynarodowej. Tak że na tym etapie jestem w stanie wyrazić taką generalną wątpliwość i – tak jak powiedziałem – kwestia pewnie wymagałaby pogłębionej analizy prawnej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Gill-Piątek.

Poseł Hanna Gill-Piątek (niez.) – spoza składu Komisji:

Szanowny panie, to my, jako przedstawiciele naszych wyborców, mamy mandat do tego, żeby tutaj ich reprezentować. I tak jak było to w pana wypowiedzi powiedziane – mamy również mandat do tego, żeby zatwierdzać umowy międzynarodowe. Więc jeżeli ta poprawka nie spotka się z akceptacją Sejmu, to znaczy, że taka była wola Sejmu, i tutaj nie ma się czego bać, moim zdaniem, ponieważ to my ostatecznie, jako posłowie i posłanki, zatwierdzamy treść tych umów. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy pan minister sprawiedliwości chce się odnieść do treści poprawki?

Podsekretarz stanu w MS Marcin Romanowski:

Jeżeli chodzi o samą treść merytoryczną, to już się odniosłem, panie przewodniczący, czyli podtrzymuję, że w naszej ocenie ona jest błędna, ponieważ może doprowadzić do sytuacji, w której będzie obowiązek ścigania każdego typu przestępstwa z art. 217 § 1. On pozostaje w zbiegu z art. 207, jeszcze do tego w kontekście art. 60 k.p.k., gdzie jest możliwość ścigania z urzędu. W naszej ocenie ta ochrona jest optymalna, wystarczająca i dobra. Jeżeli chodzi o stronę formalną, to oczywiście nie czuje się tutaj właściwy do jakiegoś wiążącego się wypowiadania, ale podzielam wątpliwości, które zostały wyrażone wcześniej.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy zamknęliśmy już głosowanie w sprawie kworum? Możemy wyświetlić wyniki? W posiedzeniu połączonych Komisji uczestniczy 54 posłów, a zatem mamy kworum niezbędne do podejmowania uchwał.

Przejdźmy zatem do przegłosowania przedstawionej poprawki. Przystępujemy do głosowania. Kto z państwa posłów jest za przyjęciem zaproponowanej poprawki, proszę o naciśnięcie właściwego przycisku? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu?

Zamykam głosowanie i proszę o wyświetlenie wyników. Głosowało 46 posłów, za poprawką 21, przeciwko 22, wstrzymało się 3 posłów. W tej sytuacji poprawka nie uzyskała akceptacji Komisji. Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Hanna Gill-Piątek (niez.) – spoza składu Komisji:

W takim razie zgłaszam ją jako wniosek mniejszości.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dobrze, oczywiście, pani poseł. A zatem pkt 2 rozpatrzyliśmy. Czy do pkt 3 są uwagi? Tutaj poprawkę już przegłosowaliśmy, jeżeli chodzi o pkt 3. Ale czy są inne uwagi do pkt 3? Nie widzę. Pkt 3 rozpatrzyliśmy. Czy do art. 2 są uwagi? Proszę bardzo, pan mecenas.

Legislator z BL Wojciech Miller:

Dziękuję, panie przewodniczący. W odniesieniu do art. 2 to tylko taka uwaga: zgodnie z art. 2 ustawa ma wejść w życie z dniem następującym po dniu ogłoszenia, czyli de facto przewidziane jest jednodniowe *vacatio legis* tej ustawy. Zgodnie z ustawą o ogłaszaniu aktów normatywnych zasada, jeśli chodzi o vacatio legis, to jest 14 dni. Oczywiście ta zasada nie ma charakteru bezwzględnego i sama ustawa o ogłaszaniu aktów normatywnych przewiduje sytuację, okoliczności, w których od tej zasady można odstąpić, skracając ten 14-dniowy okres *vacatio legis*, a nawet dopuszczając wejście w życie ustawy z dniem jej ogłoszenia, przy czym, tak jak powiedziałem, muszą zajść określone okoliczności. W przypadku de facto wyłączenia *vacatio legis* musi za tym przemawiać ważny interes państwa i nie mogą się temu sprzeciwiać zasady demokratycznego państwa prawnego. Tak jak powiedziałem, te okoliczności muszą zachodzić, aby ustawa wchodziła w życie z dniem następującym po dniu ogłoszenia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan minister Romanowski na te zastrzeżenia?

Podsekretarz stanu w MS Marcin Romanowski:

Jeśli chodzi o tę uwagę BL, to oczywiście tym ważnym interesem wydaje się być fakt, że rzeczywiście zostało już niewiele czasu do końca stycznia na podtrzymanie tych zastrzeżeń i ich modyfikacje. W związku z tym wydaje się, że ten interes tutaj zachodzi. Natomiast również wydaje się, że zasady demokratycznego państwa prawnego nie stoją na przeszkodzie skróceniu 14-dniowego *vacatio legis* przewidzianego w ustawie o ogłaszaniu aktów normatywnych, jako że adresatem przedmiotowej ustawy, o której dzisiaj dyskutujemy, jest prezydent, który komunikuje zmiany tych zastrzeżeń. W związku z tym, mając na względzie właśnie ten krótki czas do 1 lutego czy do końca stycznia, nie mamy żadnych uwag do art. 2.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dobrze. Dziękuję. Czyli pan minister podtrzymuje. Innych uwag nie słyszę. Rozpatrzyliśmy art. 2. Tak jak obiecałem, przed przegłosowaniem całości projektu udzielam głosu panu europosłowi Kohutowi. Proszę bardzo.

Poseł do PE Łukasz Kohut:

Dziękuję, panie przewodniczący. Ja tylko króciutko w ramach walki z fake newsami. Ad vocem tego, co powiedziała pani ministra o analizie prowadzonej przez TSUE dotyczącej przystąpienia UE do konwencji stambulskiej. Z wypowiedzi pani ministry można by odnieść wrażenie, jakoby były jakieś wątpliwości co do kompetencji Unii w sprawie takiego przystąpienia. Tymczasem żadnych takich wątpliwości nie ma. Analiza trybunału dotyczy jedynie tego, czy Rada Unii miała prawo podzielić oryginalną propozycję komisji, która miała kształt jednej decyzji, na dwie osobne decyzje. I o to właśnie parlament prosił w tej analizie. Tyle i tylko tyle. Pięknie dziękuję za głos.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Nie wiem, czy mamy na łączach panią poseł Kucharską-Dziedzic, bo też chciała zabrać głos. Może się połączy. Pan poseł Śmiszek się zgłasza.

Poseł Krzysztof Śmiszek (Lewica):

Tak, ja też się przyłączę do głosu pana europosła Kohuta. Pani minister – mówię do pani pełnomocniczki – mówienie o tym, że wątpliwe jest, że UE może przystępować do traktatów międzynarodowych, jest albo wynikiem jakiegoś, powiedziałbym, niezorientowania w temacie, albo celowym sianem nieprawdy. Przypominam, że kilka lat temu UE przystąpiła do umowy międzynarodowej dotyczącej ochrony praw człowieka, jaką jest konwencja ONZ o prawach osób z niepełnosprawnościami, więc proszę, szczególnie że jest pani odpowiedzialna za tak wrażliwą działkę społeczną, nie wprowadzać opinii publicznej w błąd i proszę przyznać, że popełniła tu pani pewne nadużycie intelektualne, ponieważ takie sytuacje zdarzają się już od dłuższego czasu i UE rozważa przystępowanie do kolejnych traktatów międzynarodowych. Precedens został zrobiony już wiele, wiele lat temu i pani, jako osoba, która także dba o prawa osób z niepełnosprawnościami, nie powinna wprowadzać w błąd opinii publicznej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Jeszcze pani poseł Kucharska-Dziedzic, proszę bardzo.

Poseł Anita Kucharska-Dziedzic (Lewica) – spoza składu Komisji:

Tak, ja chciałam przypomnieć panu wiceministrowi Romanowskiemu naszą rozmowę w Senacie, kiedy mi wytłumaczył, dlaczego organizacje feministyczne i kobiece nie dostały dotacji z Funduszu Sprawiedliwości. Nie było to podyktowane jakąkolwiek konkurencją lokalną czy czymkolwiek takim, ale zwyczajnie niefunkcjonowaniem w obszarze semantycznym tak zwanej naszości. Będziecie mieli swoje rządy, będziecie finansować swoich.

W sprawie ustawy izolacyjnej, ja się bardzo cieszę, że rząd Prawa i Sprawiedliwości taką ustawę przedstawił i przeforsował, także w Sejmie, bo w Senacie już się państwo wycofali z popierania własnej ustawy. Apeluję teraz do pana ministra, także do marszałek Sejmu, o wprowadzenie pod obrady noweli senackiej, która niweluje błędy wynikające z niechlujstwa Ministerstwa Sprawiedliwości, a które między innymi uniemożliwiają, bo nie wprowadziły zasady, że na przykład Żandarmeria Wojskowa może stworzyć razem z ofiarami przemocy domowej tak zwaną niebieską kartę.

Jeżeli chodzi o to, co pan miał ochotę – bo nie użyję innego określenia – opowiedzieć o sytuacji w województwie lubuskim, to przypominam, że liczba beneficjentek i beneficjentów Funduszu Sprawiedliwości, którym udzielana jest pomoc, za czasów waszych rządów i odebrania organizacjom kobiecym, które miały czelność konkurować, dotacji z Funduszu Sprawiedliwości, liczba osób, którym udzielana jest pomoc, spadła pięciokrotnie. A jaka jest skuteczność Ministerstwa Sprawiedliwości i funduszu, którego nazwę z Funduszu Pomocy Osobom Pokrzywdzonym Przestępstwem i Pomocy Postpenitencjarnej zmieniliście na nazwę Fundusz Sprawiedliwości, dla swoich w domyśle, jaka

jest jego skuteczność, pokazał już raport Najwyższej Izby Kontroli. Dziękuję i życzę państwu owocnego procedowania w dzisiejszych obradach.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję pani poseł. Pani minister Anna Schmidt.

Sekretarz stanu w MRiPS Anna Schmidt:

Jeszcze tak krótko, szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ad vocem wypowiedzi pana posła Śmiszka i pana europosła. Oczywiście tak, Unia co do zasady przyjmuje akty prawa międzynarodowego, natomiast zależy to od specyfiki tego aktu. Jak wiadomo, kompetencje Unia Europejska ma własne, ale też dzielone między państwa członkowskie, więc jeden akt drugiemu aktowi nierówny. Dziękuje bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do głosowania nad całością projektu. Kto z państwa jest za przyjęciem projektu ustawy, proszę o naciśnięcie właściwego przycisku? Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo. Zamykam głosowanie. Proszę o wyświetlenie wyników. Głosowało 48 posłów, 45 za, zero przeciw, 3 się wstrzymało, a zatem przyjęliśmy sprawozdanie.

Pozostaje wyznaczenie posła sprawozdawcy. Proponuję panią przewodniczącą Milczanowską. Czy pani poseł Anna Milczanowska się zgadza?

Poseł Anna Milczanowska (PiS):

Tak, wyrażam zgodę.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, że na sprawozdawcę połączone Komisje wyznaczyły panią poseł. Sprzeciwu nie słyszę, a zatem mamy sprawozdawcę i możemy ten punkt zamknąć. Zamykam.

Przystępujemy do punktu drugiego, a gościom, którzy w drugim punkcie już nie będą zabierać głosu, bardzo serdecznie dziękuję za uczestnictwo. Chwilka przerwy.

Otwieram pierwsze czytanie. Poproszę pana ministra Romanowskiego o uzasadnienie projektu ustawy.

Podsekretarz stanu w MS Marcin Romanowski:

Bardzo dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, Wysokie Komisje, pragnę przedstawić istotne kwestie związane z projektem ustawy o zasadach współpracy prawnej w sprawach karnych między Rzeczypospolita Polską i terytorium, do którego stosuje się prawo karne należące do właściwości ministra sprawiedliwości Tajwanu. Stosowne porozumienie jest załączone do projektu. Biuro przedstawicielskie Tajwanu w Polsce zwróciło się do Ministerstwa Sprawiedliwości z propozycją zawarcia takiego porozumienia o współpracy w sprawach karnych. Strona tajwańska wskazała, że Polska wykorzystywana jest w szczególności jako miejsce popełniania oszustw internetowych, a opóźnienia w wykonywaniu wniosków o pomoc prawną – wykonywane są one obecnie na zasadzie wzajemności – bardzo utrudniają postępowanie zwłaszcza w zakresie tejże cyberprzestępczości. Stosowne porozumienie zostało podpisane w czerwcu 2019 r. Ma ono na celu przyspieszenie i uproszczenie postępowań karnych w tych wcześniej wskazanych sprawach, a także uregulowanie wszystkich kwestii będących w zakresie działania prokuratury, sądów, w zakresie współpracy prawnej w sprawach karnych, więc to jest porozumienie o charakterze kompleksowym. Jeżeli chodzi o charakter tej umowy, ona odbiega od klasycznej umowy dwustronnej ze względu na status prawny Tajwanu. Natomiast porozumienie zostało zawarte w sprawdzonej już formule przyjętej wcześniej dla porozumienia o unikaniu podwójnego opodatkowania, które zostało podpisane w październiku 2016 r. Korzystamy też oczywiście z doświadczeń innych krajów, takich jak Stany Zjednoczone, Francja czy nawet Chińska Republika Ludowa, które również z Tajwanem tego typu porozumienia w obszarze współpracy w zakresie spraw karnych już wcześniej zawarły. Porozumienie zawarto między biurami przedstawicielskimi, ale żeby weszło ono w życie i zaczęło obowiązywać, konieczne jest przyjęcie stosowanej ustawy transplantującej je do prawa polskiego i zapewnienie jego wykonywania.

Jeżeli chodzi o kwestie, to jak już powiedziałem, zakres przedmiotowy porozumienia jest szeroki. Obejmuje pięć zagadnień, a więc: pomoc prawną, ekstradycję, przekazywanie osób skazanych, udzielanie informacji o prawie i praktyce jego stosowania oraz udzielanie informacji dotyczących ścigania i zapobiegania przestępstwom. Tak jak już powiedziałem, to porozumienie dotyczy tylko spraw karnych należących do właściwości sądów i prokuratury. Porozumienie ma charakter, bym powiedział, formalny. Współpraca będzie się odbywać zgodnie z mającym odpowiednie zastosowanie prawem krajowym, w szczególności chodzi o Kodeks postępowania karnego. Porozumienie przewiduje bezpośrednio współpracę między organami centralnymi, które nie zostały zdefiniowane w porozumieniu w taki sposób, żeby treści porozumienia nie trzeba było zmieniać w sytuacji zmiany odpowiednio prawa krajowego, jeżeli chodzi o organ centralny w zakresie tych pięciu zagadnień, których dotyczy porozumienie. Na mocy porozumienia wzajemna pomoc prawna, ekstradycja dla celów postępowania karnego, przekazywanie skazanych i pozostałe dwa zagadnienia będą w zakresie nieuregulowanym wykonywane zgodnie z właściwością prawa krajowego.

Z takich istotniejszych kwestii to ochrona danych osobowych została w porozumieniu zagwarantowana na podstawie właściwych przepisów polskich, Tajwanu i UE – art. 12 porozumienia. Jeżeli chodzi o skutki finansowe porozumienia to nie będą one znaczne w skali budżetu państwa. Przewidziane koszty są ponoszone normalnie w ramach limitu wydatków właściwych dysponentów części budżetowej, czyli ministra sprawiedliwości i prokuratury. Nie będą stanowiły tytułu do zwiększenia wydatków.

Myślę, że to są najistotniejsze kwestie związane z tym porozumieniem. Ono niewątpliwie ma na celu kompleksowe uregulowanie obrotu prawnego w sprawach karnych, będących we właściwości sądów i prokuratur między Polską a wspomnianym terytorium. Niewątpliwie, szczególnie w kontekście cyberprzestępczości i też rozwijających się relacji gospodarczych, obrotu osobowego, przyczyni się do powiększania sprawności postępowań karnych na każdym z etapów. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Otwieram dyskusję w pierwszym czytaniu. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę. Zamykam zatem pierwsze czytanie. Przystępujemy do procedowania szczegółowego projektu ustawy. Czy Biuro Legilacyjne na tym etapie chciało zgłosić uwagi, czy już w trakcie rozpatrywania?

Legislator z BL Wojciech Miller:

Panie przewodniczący, ogólnych uwag nie mam, natomiast będziemy sygnalizować dwie kwestie szczegółowe w trakcie rozpatrywania. Pierwsza dotyczy tytułu, więc już w tym momencie sygnalizuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dobrze. Czy do tytułu ustawy są uwagi? Rozumiem, że są. Pan mecenas.

Legislator z BL Wojciech Miller:

Tak. Dziękuję, panie przewodniczący. Jeśli chodzi o tytuł, a dokładnie użyte w tytule, również w kilku przepisach projektu, określenie organu „ministra sprawiedliwości Tajwanu". Chcieliśmy pod rozwagę państwa posłów wskazać, czy może zasadne byłoby zastąpienie tego określenia określeniem „minister właściwy ds. sprawiedliwości Tajwanu". Tu zmiany merytorycznej w naszej ocenie by nie było, natomiast wskazywałoby to organ przedmiotowo, a nie nazwą tego organu, tak jak to jest zaproponowane w projekcie. Z naszej strony pod rozwagę państwa posłów tego rodzaju propozycja. Oczywiście to wiązałoby się z przyjęciem stosownej poprawki dotyczącej właśnie tytułu i kilku artykułów projektu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jeżeli będzie akceptacja ze strony ministerstwa, to myślę, że na etapie drugiego czytania taką poprawkę byśmy wnieśli. Panie ministrze, czy chce się pan odnieść do tych uwag BL?

Podsekretarz stanu w MS Marcin Romanowski:

Bardzo dziękuję. To nie są jakieś kwestie istotne. Rzeczywiście z punktu widzenia samego porozumienia ta zmiana byłaby możliwa, zgodnie z propozycją BL, natomiast zastanawiam się, jak jest tradycja prawna, bo przy wspomnianym wcześniej porozumieniu dotyczącym podwójnego opodatkowania ustawa transponująca w swoim tytule ma ministra finansów, a nie ministra właściwego ds. finansów, więc czy jednak nie należałoby pozostać przy obecnym brzmieniu, ale z punktu widzenia prawnego nie ma to żadnego znaczenia.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Czyli rozumiem, że jeżeli będzie tego rodzaju refleksja, że uznają państwo, że jest do zaakceptowania propozycja BL, to wówczas oczywiście w drugim czytaniu posłowie ewentualnie taką poprawkę złożą. Na tym etapie traktujemy, że tytuł został rozpatrzony.

Przechodzimy do art. 1. Czy są uwagi do art. 1? Nie widzę, nie słyszę. Art. 1 rozpatrzyliśmy.

Do art. 2? Nie ma uwag. Rozpatrzyliśmy.

Do art. 3? Nie ma uwag. Rozpatrzyliśmy.

Do art. 4? Proszę bardzo, panie mecenasie.

Legislator z BL Wojciech Miller:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Jeśli chodzi o art. 4, a dokładnie jego ust. 1, to w pierwszej części tego przepisu jest mowa o zasadach, o których mowa w art.1, następnie o porozumieniu w kontekście jego stosowania na terytorium, do którego stosuje się prawo karne należące do właściwości ministra sprawiedliwości Tajwanu, natomiast w naszej ocenie…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Przepraszam, panie mecenasie, bo ja w ogóle pana nie słyszę. Trzeba by drzwi zamknąć, bo taki gwar jest na korytarzu. Proszę kontynuować.

Legislator z BL Wojciech Miller:

Powtórzyć, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Nie, nie. Proszę kontynuować.

Legislator z BL Wojciech Miller:

Natomiast w naszej ocenie dookreślenie zasad, o których mowa w art. 1, również dotyczy porozumienia, bo proszę zwrócić uwagę, że zgodnie z art. 1 zasady współpracy prawnej w sprawach karnych między Rzecząpospolitą Polską a Tajwanem są określone właśnie w porozumieniu. Stąd z naszej strony propozycja zmiany art. 4 ust. 1 polegająca na zastąpieniu wyrazów „zasady, o których mowa w art. 1, stosuje się pod warunkiem stosowania porozumienia" na wyrazy: „porozumienie stosuje się pod warunkiem jego stosowania" i dalej ust. 1 bez zmian. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MS Marcin Romanowski:

Trzeba by się zastanowić.

Zastępca dyrektora Departamentu Współpracy Międzynarodowej i Praw Człowieka MS Przemysław Domagała:

Pytanie, czy to by skutkowało pozostawieniem bez zmian art. 1 „zasady współpracy"?

Podsekretarz stanu w MS Marcin Romanowski:

Tak.

Zastępca dyrektora departamentu MS Przemysław Domagała:

To wtedy nie zostanie zachowana korelacja między treścią art. 1 i art. 4 ust. 1. Wyjaśnienie, dlaczego mowa jest o stosowaniu zasad, a nie o stosowaniu porozumienia. Porozumienie nie jest umową międzynarodową o zmianie konwencji wiedeńskiej w sprawie

traktatu i organy polskie stosować będą ustawę i załącznik do niej, a nie porozumienie. Wynika to ze specyficznego statusu prawa międzynarodowego Tajwanu. To jest sytuacja dość specyficzna i wyjątkowa, uwarunkowana prawami międzynarodowymi i uwarunkowaniami w regulacjach. My – Rzeczpospolita Polska – stosujemy jako podstawy techniczno-prawne prawo krajowe, a nie porozumienie. Stąd też użycie w projekcie słowa „zasady", żeby zachować to rozróżnienie, żeby nie tworzyć wrażenia, że stosowaniu podlega akt niebędący umową, traktatem w rozumieniu prawa międzynarodowego.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Rozumiem, że strona rządowa podtrzymuje brzmienie art. 4

Podsekretarz stanu w MS Marcin Romanowski:

Tak jest.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dobra. Czyli art. 4 rozpatrzyliśmy.

Przechodzimy do art. 5. Czy do art. 5 są uwagi? Nie ma. Art. 5 rozpatrzyliśmy. Możemy przystąpić do głosowani całości projektu ustawy.

Legislator z BL Wojciech Miller:

Panie przewodniczący, przepraszam.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Przystępujemy do głosowania. A, jeszcze pan mecenas? Tak, proszę bardzo.

Legislator z BL Wojciech Miller:

Projekt obejmuje również załącznik. Rozumiem, że w tym momencie państwo będą się odnosili również do brzmienia załącznika do ustawy, podejmując decyzję do całości projektu.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Tak, tak, podejmując decyzję co do całości projektu, podejmujemy również decyzję co do załącznika do tej ustawy w projekcie i on też będzie w sprawozdaniu.

Kto z państwa jest za przyjęciem projektu ustawy, proszę o naciśnięcie właściwego przycisku? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu?

Zamykam głosowanie. Proszę o wyświetlenie wyników. Głosowało 45 posłów, 43 za, 2 się wstrzymało. Oczywiście Komisja przyjęła sprawozdanie. Pozostaje nam wyznaczenie posła sprawozdawcy.

Legislator z BL Wojciech Miller:

Panie przewodniczący, jeśli mogę, to chciałbym prosić o udzielenie BL upoważnienia do dokonania ewentualnych koniecznych stricte…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Legislacyjnych.

Legislator z BL Wojciech Miller:

Redakcyjno-legislacyjnych zmian przy przygotowaniu sprawozdania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

I redakcyjnych. Oczywiście, tak. Jest na to zgoda. Pozostaje wyznaczenie posła sprawozdawcy. Wyraził zgodę pan poseł Mularczyk. Zgłaszam wobec tego pana posła Mularczyka. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, że Komisja wybrała posła sprawozdawcę. Nie ma sprzeciwu, a zatem poseł Arkadiusz Mularczyk będzie sprawozdawcą Komisji.

Panie ministrze, bardzo serdecznie dziękuję. Dziękuję państwu posłom. Zamykam posiedzenie Komisji.